

Joanna Szydłowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

OD NIEPODLEGŁOŚCI DO STAWANIA SIĘ PAŃSTWA, CZYLI FAKTOGRAFIA W SŁUŻBIE MITU DRUGIEJ RZECZPOSPOLITEJ. REFLEKSJE NA MARGINESIE SZTAFETY MELCHIORA WAŃKOWICZA¹

FROM INDEPENDENCE TO BECOMING A COUNTRY – A FACTOGRAPHY SERVING THE MYTH OF THE 2ND POLISH REPUBLIC. THOUGHTS ON *SZTAFETA* BY MELCHIOR WAŃKOWICZ

Materiałem analitycznym uczynimy obszerny zbiór reportaży i szkiców przemysłowych *Sztafeta* opublikowany przez Melchiora Wańkowicza w 1939 r. poświęcony polityce gospodarczej II RP. Poszukiwać będziemy odpowiedzi na pytanie o sposoby konstrukcji wizerunku bytu państwowego w jego wymiarze historycznym, kulturowym, społecznym i estetycznym. Zrekonstruujemy poglądy Wańkowicza dotyczące geopolitycznej pozycji młodego państwa polskiego w Europie i świecie oraz sądy autora definiujące dziedzictwo ideowe i kontynuacje wysiłków wybitnych antenatów. Opiszemy wzniesione w narracji Wańkowicza elementy mitu II RP, w skromnym zaledwie zakresie (z uwagi na objętość tekstu) odnosząc się do genologii reportażu tego okresu². Trzeba jednak wspomnieć, że na międzywojnie przypada niebywały awans tego gatunku, który – by przywołać Kazimierza Koźniewskiego – w I dekadzie XX-lecia był zaledwie *kopciuszkim naszej publiczności*.

¹ M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, wstęp B. Brzostek; red. serii A. Ziórkowska-Boehm. Prószyński Media, Warszawa 2012. Wszystkie cytaty z tego wydania.

² Lata 20. i 30. XX w. to dla genologii reportażu moment cezuralny. W polskiej literaturze szczególnie silne były inspiracje praktyków i teoretyków radzieckich grupy „Lef” i „Nowyj Lef”. Teorię nowego gatunku omawiały również teoretyczne wystąpienia m.in. Aleksandra Wata, Karola Irzykowskiego, Ignacego Fika, Romana Kołonieckiego, Konstantego Troczyńskiego, Henryka Elzenberga i innych. Więcej na ten temat zob.: H. M. Małgowska, *Gatunki reportażowo-dziennikarskie okresu dwudziestolecia. Próba typologii*, [w:] *Z teorii i historii literatury*, pod red. K. Budzyka. Polska Akademia Nauk, Warszawa 1963; Cz. Niedzielski, *O teoretyczno-literackich tradycjach prozy dokumentarnej (podróż–powieść–reportaż)*. Wydawnictwo UMK, Toruń 1966; A. Nasalska, *Problematyka twórczości reportażowej dwudziestolecia międzywojennego*. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sec. F, Lublin 1971; Z. Ziątek, *Wiek dokumentu*. Instytut Badań Literackich, Warszawa 1999; M. Piechota, *Jaka Ameryka? Polscy reportażyści dwudziestolecia międzywojennego o Stanach Zjednoczonych*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.

styki, w drugiej – jej faworytem³. Refleksje prowadzone są ze świadomością istnienia obszernej literatury historycznej poświęconej rocznicy niepodległościowej, dziejom i znaczeniu COP-u. Z uwagi na fakt, że niniejszy tekst ma profil literaturoznawczy, te źródła są przywoływane jedynie kontekstualnie.

Melchior Wańkowicz pisał *Sztafetę* jako dojrzały, blisko pięćdziesięcioletni mężczyzna o ugruntowanej dziennikarskiej – a po *Na tropach Smętka* także literackiej – marce⁴. Miał za sobą ważne epizody budujące biografię pokolenia, na którego oczach rodziła się wolna Niepodległa. W czasie I wojny jako pełnomocnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego był świadkiem tragedii tułających tysięcy Polaków ewakuowanych z Rosji, później brał udział w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r. Wańkowicz należał do establishmentu II RP: posiadał znajomości w sferach rządowych; odnosił sukcesy w branży reklamowej i medialnej. Była to droga dziennikarska, którą jeszcze przed odzyskaniem suwerenności państwowej zainicjowały artykuły w gazetce szkolnej „Osa”. Ale już w 1921 r. Wańkowiczowi powierzono odpowiedzialną funkcję kierownika Działu Prasy i Propagandy Towarzystwa Straży Kresowej. Wkrótce Wańkowicz został kierownikiem Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1923), a dwa lata później – Naczelnikiem Wydziału Prasowego i Widowiskowego MSW. Gdy po przewrocie majowym przyszedł autor *Kundlizmu* zrezygnował z pracy dla rządu, wspólnie z Marianem Kisterem założył jedno z najbardziej prestiżowych wydawnictw międzywojnia – „Rój”. Jego reporterskie doświadczenie budowały w tym czasie peregrynacje zagraniczne: meksykańskie (*W kościołach Meksyku*, 1927),

³ K. Koźniewski, *Wstęp do: 7599 dni Drugiej Rzeczypospolitej*, wybór i oprac. E. Sabelanka i K. Koźniewski. Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1983, s. 6.

⁴ Twórczość Melchiora Wańkowicza doczekała się olbrzymiej recepcji. Kanoniczne opracowania A. Ziółkowskiej (np. *Blisko Wańkowicza*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975); M. Kurzawy, (*O Melchiorze Wańkowiczu – nie wszystko*. PAX, Warszawa 1977) uzupełnione zostały o ważne prace młodszych badaczy. Spośród najbardziej przydatnych tu opracowań wymienić należy prace: K. Wolny-Zmorzyński, *Wokół twórczości Melchiora Wańkowicza: w stronę dziennikarstwa, socjologii, polityki oraz krytyki literackiej*. Wydawnictwo UJ, Kraków 1999 oraz cykl tematyczny B. Nowackiej: *Mit Kanady w powieści i biografii Melchiora Wańkowicza*. [w:] *Literatura polska w Kanadzie. Studia i szkice*, pod red. B. Szalasty-Rogowskiej. Uniwersytet Śląski–Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek, Katowice 2010, s. 273–282; eadem, *Dom, którego nie ma, Problematyka rodzinna w „Zielu na kraterze” Melchiora Wańkowicza*, [w:] *Rodzina w czasach przełomów. Literackie diagnozy od XIX do XXI wieku*, pod red. K. Kralkowskiej-Gątkowskiej i B. Nowackiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 162–173; eadem, „*Otworzyć wszystkie, nawet zardzewiałe, klapy chłonne*”. *Reporterskie sensorium Melchiora Wańkowicza*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2011, nr 2, s. 99–115; eadem, *Kolumbowie i kosmonauci. O sztuce życia reporterów (casus: Wańkowicz)*, „Anthropos?” 2013, nr 20–21, s. 277–286; eadem, *Reporter żywiołów. O (prawie) całej twórczości Melchiora Wańkowicza*, [w:] *Proza Polska XX wieku. Przeglądy i interpretacje*, pod red. E. Dutki i G. Marszczuka, t. 3. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 77–95; eadem, *Wańkowicz na tropach Sienkiewicza*, [w:] *Literatura polska obu Ameryk*, pod red. B. Nowackiej i B. Szalasty-Rogowskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 23–34.

sowieckie (*Opierzona rewolucja*, 1934), pruskowschodnie (*Na tropach Smętka*, 1936), amerykańskie (podróż z 1938). Jeśli dodamy do tego apologię ziemiaństwa w debiutanckich *Strzepach epopei* (1923), memuarystyczne praźródło *Szpitala w Cichinicach* (1926), gawędowo-wspomnieniową charyzmę *Szczenięcych lat* (1934), nadto cały szereg reportaży społecznych publikowanych na bieżąco w prasie międzywojnia („Wiadomości Literackie”, „Kurier Poranny”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Kurier Warszawski”), otrzymamy imponujące *dossier* aktywności literackiej, publicystycznej i społecznej przyszłego autora *Hubalczyków*.

Dzieje wydawnicze *Sztafety* mają charakter sinusoidalny. Od boomu międzywojnia, nieobecności na półkach księgarskich w okresie PRL, do ostatniego chronologicznie – szesnastego tomu *Dzieł wszystkich* Melchiora Wańkowicza z 2012 r. Dzieje wydawnicze i edycyjne *Sztafety* niosą szerokie konteksty. Prymarne były felietony i reportaże, drukowane w prasie i pomyślane jako odskocznia od głównego nurtu zainteresowań autorskich. Z tych pierwszych w Polsce reportaży produkcyjnych powstała broszura *COP⁵* – fresk o polityce gospodarczej i społecznej odrodzonej Polski, który w międzywojniu doczekał się aż trzech wydań i ich autorowi przyniósł Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski ("Za zasługi na polu pracy społecznej"). Część z tych tekstów weszła wkrótce do obszernej (562 ss.) pracy *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*. O skali sukcesu tego przedsięwzięcia świadczy fakt, że w ciągu kilku miesięcy 1939 r. książka doczekała się aż czterech wydań dostępnych w trzech wersjach (najbardziej ekskluzywna to oprawa skórzana ze złotymi tłoczeniami)⁶. Do powrotu Wańkowicza z emigracji w 1958 r. nie wznawiano w Polsce jego dzieł. Gdy wreszcie udostępniono Polakom w kraju tę twórczość, „zapomniano” o *Sztafecie* (gloryfikacja II RP nie mogła zmieścić się w założeniach polityki kulturalnej i informacyjnej socjalistycznego państwa). Ważnym krokiem w dziejach recepcji czytelniczej *Sztafety* w nowej rzeczywistości politycznej były: skrócona, kompilacyjna (i naruszająca prawa autorskie) edycja lubelskiego Wydawnictwa Muzycznego Polihymnia (1999) z wprowadzeniami prof. Łukasza Czumy i ks. prof. Zygmunta Zielińskiego; reprint wydania przedwojennego wydawnictwa SIGMA-NOT z uwagami Jana Kaczmarka w roku 2000; wspomniane już wydanie edycji *Dzieł wszystkich* z 2012; audiobook z 2016 r. w wykonaniu Marcina Popczyńskiego (11 h 14 min)⁷. Dodajmy, że w 2012 r. Krzysztof Gosztyła czytał fragmenty *Sztafety* na antenie radiowej Jedynki w cyklu „Lektury przed północą”. Trzeba również wspomnieć o przedsięwzięciu

⁵ M. Wańkowicz, *C.O.P.: ognisko siły. Centralny Okręg Przemysłowy*. Wydawnictwo Rój, Warszawa 1938.

⁶ <https://culture.pl/pl/dzielo/melchior-wankowicz-sztafeta> [dostęp 27.05.2018] Tekst pochodzi z bloga "Polish Photobook", prowadzonego przez Łukasza Górczycę i Adama Mazura.

⁷ M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*. Polihymnia, Lublin 1999; M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*. SIGMA-NOT, Warszawa 2000; M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, wstęp B. Brzostek; red. serii A. Ziółkowska-Boehm. Prószyński Media, Warszawa 2012; M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym* (CD). Piaseczno 2016.

Jana Koziara, który w 2001 r. zamieszczał fragmenty *Sztafety* w swoim opracowaniu na łamach „Naszego Dziennika”, a w 2010 r. z tamtych materiałów opublikował w sieci broszurę będącą swobodą wersją dzieła Wańkowicza⁸. W tym projekcie uderza marginalizacja warstwy ikonograficznej i zmiana tytułów poszczególnych segmentów. Nowe propozycje – nieznośnie dosłowne – sprawiły, że publicystyczna perswazyjność zabiła niestety literacką z ducha metaforę⁹.

Cud niepodległości i stawanie się państwa. Drogi do niepodległości i odrodzenie się państwa po 123 latach niewoli były jednym z najbardziej dramatycznych, cezuralnych, inspirujących i konkluzyjnych w dziedzinie literatury i sztuki fragmentów dziejów Polski, błyskawicznie obrosłych zresztą w mit, a zapisanych frazą Żeromskiego, Kadena, Nałkowskiej, Kossak, Struga, Dorożyńskiej i wielu, wielu innych¹⁰. Anna Maria Krajewska, badająca mity niepodległościowe zapisane w literaturze dla młodzieży doby międzywojnia, pisała: *Aby zrozumieć, jaki mitem stała się idea niepodległości przez długie lata zaborów, trzeba przeniknąć mentalność ludzi początków XX wieku, pod wieloma względami różną od naszej, bliższą romantycznemu niż naszemu pojmowaniu świata, bo ukształtowaną na romantycznej literaturze, na (...) Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego Mickiewicza, na jego Reducie Ordon i Konradzie Wallenrodzie*¹¹.

W kształtowaniu tego mitu miał swój udział także urodzony w 1892 r. autor *Ziela na kraterze*. Urszula Glensk nazwała go „apologetą międzywojennej Polski”, a samą *Sztafetę* określiła jeszcze mocniej – „pół tysiąca stron propagandy sukcesu”¹². Książka przedstawia Wańkowiczowską wizję realizacji planu 4-letniego rozpisanego przez wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego na lata 1936–1940¹³.

⁸ M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, wstęp i oprac. J. Koziar. Wrocław 2010 (wydanie cyfrowe: <http://www.rp-gospodarna.pl/sztafeta.pdf>). Wykładnię poglądów autora na temat polityki gospodarczej Polski przynosi także broszura: J. Koziar, *Nie ma gospodarki bez polityki gospodarczej państwa. Na marginesie „Sztafety” Melchiora Wańkowicza* www.monitor-ekonomiczny.pl/s17/Artykuly/a100/W_kleszczach_nonsensu.html [dostęp: 1.06.2018]

⁹ Przyjrzyjmy się mechanizmowi zmian: było *Polski Dawid i angielski Goliat*, jest *Państwo wspomaga eksport węgla*; było *Z Polski leśnej i polnej w Polskę zbrojną i przemysłową*, jest *Budowa fabryki celulozy w Niedomicach*; było *Opona z kartofla*, jest *Początki Stomilu*; było *Siekiera-motyka-piłka-kleszcze*, jest *PZL i Cegielski w Rzeszowie*; było *Krwioobieg*, jest *Polskie koleje – od zniszczeń wojennych do sukcesu*; było *To nie Samosierra morska*, jest *Powrót Polski nad morze*.

¹⁰ D. Kielak, *Wielka wojna i świadomość przełomu: literatura polska lat 1914–1918*. UKSW, Warszawa 2001.

¹¹ A. M. Krajewska, *Trzy legendy. Walka o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 2009, s. 27.

¹² U. Glensk, *Naród z zapiecka, Melchior Wańkowicz o aneksji Zaolzia*. „Jednak Książki” 2016, nr 5, s. 59.

¹³ Zob. m.in. A. J. Kozłowski, A. Buszko, I. Z. Czaplicka-Kozłowska, *Centralny Okręg Przemysłowy. Koncepcja i realizacja w artykułach prasowych z lat 1935–1939*. Pracownia Wydawnicza Elset, Olsztyn 2010. Tu zwłaszcza bardzo interesujące fragmenty wystąpienia Eugeniusza Kwiatkowskiego w sprawie COP, s. 97–116; *Sztafeta. Eugeniusz Kwiatkowski*

To wielki hymn ma cześć procesów modernizacyjnych porozbiorowej Polski, laboratorium mitów o mocarstwowości państwa nad Wisłą, repetytorium sienkiewiczowskiego imperializmu i romantycznej wiary w moc słów krzepiących serca rodaków¹⁴. To opowieść o potężnym wysiłku obywateli zorientowanym na stworzenie materialnych fundamentów niezależności bytu narodowego i w tym sensie można powiedzieć, że *Sztafeta* ma charakter narracji tożsamościowej II RP. Ukazanie sukcesów polityki gospodarczej miało leczyć kompleksy Polaków, stymulować do wydajniejszej pracy na rzecz państwa. Niestety wizja Wańkowicza była chybiona, zwłaszcza w zakresie geopolityki europejskiej. Już kilkanaście tygodni po wydaniu książki rzeczywistość zweryfikowała optymizm autora: unieważniła faktografię, oskalpowała dzieło z reporterskiej aktualności i skazała na miano historycznego dokumentu. Po latach Wańkowicz – wycofując się z aprobaty dla polityki zaolziańskiej – potwierdził, że był to prawdziwy portret emocji budowania z niczego, wznoszenia na gruzach, projektowania lepszego jutra narodu i państwa. I tylko tak należy rozumieć walor dokumentacyjny tej pracy¹⁵. Tak jak niegdyś Julian Ursyn Niemcewicz u progu doby zaborów podróżując po zagarniętych przez Prusaków Prusach Królewskich i Warmii, uczył Polaków, jak ważne jest, by „rozeznaczyć się w jestestwie swoim”¹⁶, tak po odzyskaniu niepodległości Melchior Wańkowicz napisał książkę, by *oprowadzić Polaków po ich własnej ojczyźnie, w której są cudzoziemcami – to jest nauczyć nas szacunku do nas samych, ukrócić plotkę, zwiększyć siły dośrodkowe, nauczyć właściwego wymiaru spraw, które się pełnią, rozproszyć mgłę nieświadomości, w której obtłukują się ludzie między hurrapatriotyzmem a kompleksem niższości*¹⁷.

W tych sekwencjach „zaczynania od nowa” *Sztafeta* okazuje się zdumiewająco aktualna. Wielokrotnie w naszej historii zaczynaliśmy od zera: po rozbiorach, po wojnie, po komunizmie, po 1989 roku... Mozolne scalanie w jeden organizm części tak różnych, zdeintegrowanych to projekt trudny i rozpisany na lata, o czym także dziś wiedzą socjologowie analizujący wyniki kampanii politycznych. Proces narodzin, rośnięcia, tężenia młodego organizmu państwowego, nabierania przezeń

i Centralny Okręg Przemysłowy a współczesne procesy modernizacyjne na Podkarpaciu, pod red. P. Graty. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015. Fenomenowi COP poświęcono też pracę licencjacką napisaną pod opieką Jana Kęsika *Centralny Okręg Przemysłowy w świetle "Sztafety" Melchiora Wańkowicza*, obronioną na Uniwersytecie Wrocławskim w 2017.

¹⁴ O koneksjach prozy Wańkowicza i Sienkiewicza pisała B. Nowacka, *Dawno temu w Maripozie. Wańkowicz na tropach Sienkiewicza*, [w:] *Literatura polska obu Ameryk*, pod red. B. Nowackiej i B. Szałasły-Rogowskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2014, s. 23–34; K. Heska-Kwaśniewicz, *Wańkowicz Sienkiewiczem podszty. „Guliver”* 2017, nr 1, s. 5–9.

¹⁵ O niuansach warstwy źródłowej *Sztafety*, o technikach manipulacyjnych, o selekcjonowaniu informacji, o walorach argumentacji martyrologiczno-heroicznej, o perswazji warstwy ikonograficznej pisała Urszula Glensk, *Naród z zapiecka*, s. 59–66.

¹⁶ J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*. Paryż–Petersburg 1858.

¹⁷ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 19.

muskułów symbolizują w *Sztafecie* metafory sił natury, młodych pędów. To charakterystyczne dla modernizmu figury nieograniczonej siły, entuzjazmu, dynamizmu i witalności¹⁸. Pierwsze partie *Sztafety* relacjonują sytuację zastaną doby niepodległości: dokumentują starania dyplomatów o wywalczenie *status quo* Polski, ilustrują różnorodność pomysłów na zbudowanie jednolitego, scalonego, silnego państwa, pozycjonują nas w rankingu wobec Europy i świata¹⁹. Markowe produkty II RP – budujące jej prestiż i uzasadniające jej pretensje do mocarstwowości – to Gdynia i Centralny Okręg Przemysłowy. Ten drugi to olbrzymi obszar o pow. 59,951 km² według Drugiego Powszechnego Spisu Ludności zamieszkały przez 5 665 400 osób²⁰.

Część zatytułowana *De profundis* to zgodnie z etymologią słowa sięgnięcie do najgłębszych korzeni współczesności i uhonorowanie wkładu antenatów. To odpowiednik rozdziału „Wchodząc na ring – pozdrawiamy poprzedników” z *Bitwy o Monte Cassino*, w którym Wańkowicz przywołuje pamięć tych, którym nie udało się zdobyć opactwa benedyktynów w Italii. *W walce z losem przyzywamy ku pomocy duchy zmarłych, zasługi poprzedników, wysiłek pokoleń, geniusz narodu*²¹ pisał Wańkowicz w *Sztafecie*. Te słowa korespondują z tytułem książki Marii Janion *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*, choć mają oczywiście nieco inny sens. Wańkowicz przywołuje płomienny gest powstań narodowych, skupioną ciszę tajnych kompletów, cierpliwość i konsekwencję pracy pozytywistów; pisze o korzyściach z pamiętania, z dziedziczenia pamięci, jej dystrybuowania. A wszystko to ilustruje katalogiem strat, spustoszeń, ogołoceń dziedzictwa materialnego i duchowego Polski Anno Domini 1918 (przejmująca ikonografia ruin i zgliszcz: mostów, spalonych chat, zdemolowanych wiaduktów kolejowych).

*Otrzymaliśmy ojczyznę z tradycji, z języka i z miłości serc naszych. Ale gospodarczo był to zlepek kresów trzech państw zaborczych, zbudowany odśrodkowo, rozbieżnie, a na domiar złego zniszczony ponad wszelki wyraz*²².

Bardzo interesujące dla współczesnego odbiorcy są partie tekstu z narracją reportażową opisujące doświadczenia „pierwszych budowniczych Polski” wraz z sytuacją pionierstwa, powszechnym brakiem wszystkiego, niedostatkiem struk-

¹⁸ *Młodopolski witalizm, modernistyczne witalizmy*, pod red. A. Czabanowskiej-Wróbel, U. M. Pilch. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

¹⁹ *Cud niepodległości* i krzepnięcie organizmu państwowego w XX-leciu w projekcji Wańkowicza można ujrzeć w perspektywie polskich tekstów reportażowych zebranych w antologiach reportażu tego okresu takich np. jak: *Polskie drogi. Wybór reportaży z lat międzywojennych*, wybór i oprac. J. Dąbrowski. Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1962; *7599 dni Drugiej Rzeczypospolitej*, wybór i oprac. E. Sabelanka i K. Koźniewski. Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1983; *100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku*, t. 1: 1901–1965, wybór i oprac. M. Szczygieł. Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2014. Zob. obszerny szkic recenzyjny M. Wańkowicza poświęcony pierwszej z tych pozycji: M. Wańkowicz, *Drogami polskiego reportażu*, [w:] *Anoda-katoda*, oprac. T. Jodelka-Burzecki. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988, s. 370–393.

²⁰ K. Bobiński, *Centralny Okręg Przemysłowy*. Warszawa 1939, s. 5.

²¹ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 26.

²² *Ibidem*, s. 31.

tur, kadr, procedur, zaplecza intelektualnego i materialnego, doświadczeniem heroicznego poświęcenia (walka personelu medycznego z epidemią cholery). Te frazy to zapisy emocji i wrażeń, które powtórzy reportaż polski już wkrótce – w roku 1945²³. Rodząca się na oczach pokolenia Wańkowicza Polska została w *Sztafecie* zantropomorfizowana. Nabrała cech ponętnej kobiety, coraz świadomej swych powabów i wzbudzającej zachwyty otoczenia.

*Uczyliśmy się o tej jednej Polsce, wpatrywaliśmy się w jej cudną postać wspartą na łuku gór, wieńczoną morzem, złobioną dolinami, spiętą kręgosłupem Wisły (...) Ale w tych naszych mierzeniach i marzeniach – była ona zawsze jedna, z granicami poszczególnych stuleci, jak wstęgi wiewającymi w łód Eurazji, z tym najdalszym zasięgiem milion kilometrów liczącej Polski Jagiellońskiej*²⁴.

Niezwykłe prawdziwie wybrzmiewa atmosfera światopoglądowa i emocjonalna czasu narodzin Niepodległej, zwłaszcza konfrontacje romantycznych iluzji i twardego pragmatyzmu doby nowoczesnej. Nie bez racji w *Sztafecie* pojawia się postać Gajowca z *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego, którą czyni się symbolem marzeń o Polsce.

*(...) do umysłów kształconych w humaniorach, egzaltowanych przez niewolę, przekradała się świadomość, że orzełki białe, sprzedawane przez Żydów w sukiennicach krakowskich, przewożone w bieliźnie do kraju przez rozentuzjasmowane panusie, to jest bardzo mało wobec tego, o co się potykał pierwszy galicyjski nafciarz, przemysłowiec i romantyk tej Polski nowej, nadchodzącej jeszcze, ledwo przeczualnej*²⁵.

Okres stawiania się Polski – pionierski i heroiczny – obfitował w doświadczenia graniczne, sytuacje eksperymentalne. Wańkowicz przekonuje, jak dramatyczny charakter miały walki toczne w gabinetach inżynierów i w halach fabrycznych. Jak np. w maju 1922 r., gdy na Górnym Śląsku przejmowano infrastrukturę niemieckiego przemysłu, a polscy inżynierowie udowadniali nieadekwatność stereotypu „Polnische Wirtschaft”. Kradzieże technologii, sabotaże przemysłowe i szpiegostwo gospodarcze to dziś modne tematy popkultury, ale już Wańkowicz umiał odkryć ich potencję dramaturgiczną. Gospodarka jest liczącym się elementem stawiania się niepodległości – mówi nam autor.

*Na ten temat karabinem miast piórem pisały wypracowanie ojczyźnie Orleńta Lwowskie, mając koło siebie w okopach swoich profesorów, na ten temat ministrowie pierwszego rządu lubelskiego z kubelkami kleju po mieście własnoręcznie rozklejali manifesty, na ten temat składów poniemieckich przy rozbrawianiu pilnowali z karabinem w rękę oficerowie jako szyldwachy*²⁶.

W eseistycznym preludium rozdziału *Gdynia-świat* pyta Wańkowicz o istotę wolności, o jej znaczenie dla współczesnych mu rodaków, dla historii narodu, dla Europy wreszcie. I wskazuje na konteksty dyplomatyczne, biznesowe, polityczne.

²³ J. Szydłowska, *Warmia i Mazury w reportażu polskim 1945–1980. O tożsamości bohaterów, miejsc i zdarzeń*. Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2001.

²⁴ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 41.

²⁵ Ibidem, s. 45.

²⁶ Ibidem, s. 255.

Stawanie się Polski to także stawanie się silnego narodu, poczucie wspólnoty, świadomość praw i obowiązków obywatelskich. Dzięki modernizacji i pracy w przemyśle niezatomizowana masa ludzka osiąga świadomość uczestnictwa w organizmie państwa.

Dziedzictwo i kontynuacja. Wyeksponowany w sferze tytułarnej symbol „sztafety” wskazuje na siłę następstwa pokoleń, dziedziczenia tradycji intelektualnych. Widać to już na poziomie skali odwołań literackich. Erudycyjna narracja Wańkowicza toczy się ze świadomością wagi prozy Żeromskiego i dekretów Zygmunta Augusta, tekstów Wincentego Pola i Uptona Sinclera, Norwida i pamiętników robotników z międzywojnia. Można czytać *Sztafetę* jako unikalny dokument historii, gospodarki i życia społecznego przełomu XIX i XX w. Niezwykle interesujące poznawczo są partie dotyczące prekursorów hutniczych tradycji regionów polskich, wyjątkowej atmosfery żydowskich dzielnic miasteczek galicyjskich, tradycji kształcenia kadr inżynierskich doby zaborów, historii kopalń i produkcji metali szlachetnych, dziejów ujarzmiania przez człowieka systemów rzecznych i budowy infrastruktury wodno-przemysłowej (młyny, olejarnie, tartaki, elektrownie wodne, wały przeciwpowodziowe). Narracja Wańkowicza, mimo sytuacji długiej niewoli, akcentuje ciągłość i trwanie narodu, idei, tradycji. A więc preludium rozdziału o nowoczesnych systemach melioracyjnych jest gospodarka rzeczna Kazimierza Wielkiego; współczesne huty mają swoich poprzedników w prekursorskich realizacjach Stanisława Staszica; rozdział o gazie rozpoczyna refleksja nad wyjątkową atmosferą izb oświetlanych lampą naftową; impresje o rozwoju przemysłu celulozowego otwiera mini-esej o znaczeniu lasu w kulturze polskiego ziemiaństwa; peany pod adresem nowoczesnej Gdyni poprzedzają impresje o podbojach Jana z Kolna. Lektura *Sztafety* uruchamia koneksje z *Traktatem o dobrej robocie* Tadeusza Kotarbińskiego, co czynić należy z zastrzeżeniem różnic genologicznych, proveniencji tekstów i skali przedsięwzięcia. Tak jak wielki filozof, Wańkowicz pisze o ontologii pracy, o jej wartościach egzystencjalnych, społecznych, edukacyjnych, etycznych.

Sny o potęgę, czyli iluzje mocarstwowości. Geopolityka to ze współczesnej perspektywy jeden z najciekawszych aspektów poznawczych tekstu Wańkowicza. Autor umieszcza młodą niepodległą Polskę na mapie gospodarczej i biznesowej Europy i świata. Mierzy jej kondycję danymi z rocznika statystycznego, bez kompleksów każe stawać jej w ranking z najpotężniejszymi gospodarkami świata. *Wraz z Rumunią jesteśmy jedynymi w Europie monopolistami gazu ziemnego (...) Dla czegoż byśmy i my nie mogli dostarczać gazu nie tylko do Warszawy i Gdyni, ale do Wiednia, Berlina, Paryża?*²⁷ – pyta śmiało Wańkowicz.

Oczywistą dysproporcję tych zestawień tłumaczy druga płaszczyzna konfrontacji: stan sprzed niewoli i tragiczna spuścizna zaborów. Wańkowicz zdaje sobie sprawę, że Polska Anno Domini 1939 r. odstaje od potęg miary Wielkiej Brytanii czy Francji, ale z satysfakcją dostrzega też gospodarki wyraźnie dystansowane przez młodą Niepodległą (stanowcze stanowisko wobec Litwy, aplauz wobec polityki zaolziańskiej). W poetyce retoryki propagandowej Wańkowicz grzmi: *Naród*

²⁷ Ibidem, s. 207.

*małorolnych, naród wielkiego przyrostu naturalnego musi mieć silną politykę zagraniczną. Silna polityka zagraniczna musi mieć za sobą silny kraj*²⁸.

Czas zaborczy upłynął pod znakiem ogromnego rozwoju technologicznego, który nie ogarnął nieobecnej na mapach świata Polski. To garb przeszłości, niezawinione dziedzictwo wyroków wielkiej historii. Geografia zaborcza rozbiła spójność terytorialną Polski przedrozbiorowej, zreorientowała centra i peryferia, predefiniowała ich znaczenia. Nowa sytuacja geopolityczna Niepodległej sytuuje ją konfrontatywnie wobec silnych i groźnych sąsiadów. W narracji Wańkowicza nie ma akceptacji dla traktatu ryskiego z 1921 r., który *wnosi Polska w pustkę rojstów, w bezmowę trzech granic, z których dwie dotąd są tak jak zamknięte, a trzecia prawie martwa*²⁹. Logika nakazuje stawiać na rozwój gospodarczy i zbrojenia, na niezależność i dywersyfikację polityki surowcowej, na projektowanie arterii komunikacyjnych z dostępem do morza na czele. *Komunikacja niewoli*³⁰ to dziedzictwo zaborcze zapisane w absurdalnej z punktu widzenia nowego państwa geografii kolejowej, braku mostów i dróg, rozbieżności konstrukcyjnej taborów, niezgodności przepisów i procedur. Po raz kolejny, po *passusach w Na tropach Smętka*, ze spokojem mówi Wańkowicz o wybuchu wojny. *Si vis pacem, para bellum* mówi rzymskie przysłowie; a autor pisze o fabrykach zapalników i masek gazowych, produkcji bawełny strzelniczej, rodzimych konstrukcjach samolotów bojowych. I nie może spodziewać się okrucieństwa, które przyniesie czas konfrontacji. *Brzeg morski stanowi tylko 2,5 % naszej granicy – przecież nikt nas nie zdusi za szyję, odkąd narodowi u ramion trysnęły skrzydła*³¹ – cieszy się autor sukcesami polskiej szkoły pilotów. Dekonstrukcja przekłamań i manipulacji tej hurraoptymistycznej logiki przekonuje, że Polska nie miała szans na pozycję europejskiego mocarstwa z uwagi na niedostateczny potencjał ekonomiczny, niekorzystne położenie geostrategiczne, skromność zaplecza militarnego i brak realnych sojuszników³². Powab mitu mocarstwowego tłumaczył Marek Rezler: *Powróciło przekonanie o wyjątkowości, o możliwości realnego wpływania na losy tej części kontynentu. Zamyślano o Polsce od morza do morza, o koloniach, rozbudowywano (nieproporcjonalną w stosunku do długości wybrzeża) flotę wojenną, prowadzono politykę nieprzychylną niektórym mniejszościom narodowym (...) Zdarzało się też sprzymierzenie z agresorem dla odzyskania skądinąd należnych Polsce ziem (Zaolzie) i wymuszenie siłą stosunków dyplomatycznych (Litwa). (...) Utracono poczucie realizmu. Z drugiej strony jednak bez ofensywności i optymizmu nie dokonano by tak wiele*³³.

Sztafetę napisał PR-owiec sanacji i orędownik programu kolonialnego. Wańkowicz wierzył, że dwa sztandarowe projekty II RP – COP i Gdynia – pozwolą

²⁸ Ibidem, s. 23.

²⁹ Ibidem, s. 314.

³⁰ Ibidem, s. 340.

³¹ Ibidem, s. 368.

³² L. Woszczelski, *Polska mocarstwowa. Wizje i koncepcje obozów politycznych II Rzeczypospolitej*. Bellona, Warszawa 2015, s. 325.

³³ M. Rezler, *Polska niepodległość 1918*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2018, s. 358 – 359.

Polakom wyzwolić się z kompleksów zapóźnienia cywilizacyjnego, nadgonić zaległości uwarunkowane sytuacją zaborczą, zbliżyć się poziomem rozwoju gospodarczego do wiodących gospodarek Europy. To polityka modernizacji, industrializacji, edukacji, odkrywania źródeł surowców, ich wydobywania i przetworzenia. *Sztafeta* tłumaczy odbiorcy skomplikowaną strukturę powiązań dyplomatycznych i biznesowych, które wpływają na skalę i jakość realizowanych interesów gospodarczych. Ubolewa nad słabością polskiej polityki zagranicznej w zakresie pozyskiwania nowych rynków zbytu i dostępu do surowców, narzeka na monopol wielkich mocarstw, które swą potęgę ekonomiczną budowały na gruncie kolonialnym, zwłaszcza w sferze handlu (Anglia, Francja, Holandia, Belgia, Niemcy), opisuje kulisy zawierania kontraktów handlowych, zdradza niuanse negocjacji, spekulacji, rywalizacji, ruchów walut. *W handlu, równie jak w heraldyce znaczą rodowody, a kto zaczą, a kto go rodzi... Po tej wojnie nalazło tylko noworyszów, plebejów, a tu na dobytek całkiem nowy plebejski kraj...*³⁴ – opisuje miejsce Niepodległej. Rozdział „Sztafeta dziejów” maluje szeroką panoramę dziejów polskiej myśli gospodarczej na tle impulsów koniunktur gospodarczych i przełomów historii Europy. XVII-wieczne inwestycje gospodarcze mocarstw kolonialnych (flota, drogi morskie, zakłady produkcyjne i przetwórcze) zestawia autor z krajobrazem przepychu, konsumpcji i zbytku, których symbolem stał się w narracji Wańkowicza kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński wjeżdżający do Rzymu w 1633 r. na koniach podkutych złotymi podkowami.

*Polska jest skazana na wielkość, ale powinniśmy się starać, aby te słowa nie stały się poetycką metaforą, lecz codzienną świadomością każdego z szeregowych obywateli. Polska jest skazana na wielkość nie tylko przez swoje geograficzne położenie, ale i przez swój wielki przyrost naturalny, przez osiem milionów ukrytego bezrobocia. To poprzez to należymy do rzędu państw dynamicznych*³⁵.

To chyba jeden z najbardziej znanych cytatów ze *Sztafety* portretujący współczesną kondycję Niepodległej i kreślący jej wieloimienny potencjał. Bądźmy jednak szczerzy – to tylko Wańkowiczowskie „chciejstwo”, piękna, iluzja, mit³⁶. Ten „sen o potędze” realizuje się w narracji mocarstwowej, w zaklinaniu rzeczywistości, projektowaniu i dystrybuowaniu marzeń o potędze państwa: także tej kolonialnej. Kolonialny sentyment Wańkowicza widoczny jest już na poziomie leksykalnym (np. w opisie pracy elektrowni wodnej niesymetryczność relacji podmiotowych nabiera charakteru znaczącego)

(...) niebawem prąd elektryczny będzie nam kraj ożywiał, niby woda z Nilu pustynię (...) Tokarz, tkacz, krawiec-chałupnik, proletariat nieszczęsny, gnieźdzący się po śmierdzących małomiasteczkowych rozłogach, nędza z nędz, bieda z bied, pomiatany i najniższy – otrzyma tyłu niewolników elektrycznych, ilu zechce, nie-

³⁴ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 211.

³⁵ *Ibidem*, s. 538.

³⁶ O rozbieżności tych wizji wobec praktyki rzeczywistości pisała B. Maciejewska, *Cały naród buduje swój COP*. „GazetaWyborcza”4.01.2013.

http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,13142032,Caly_narod_buduje_swoj_COP.html [dostęp: 2.05.2018].

wolników, którzy zegną karki i będą na niego pracować. Za dwieście złotych, bo tyle kosztuje motorek, wyrosnie w Polsce plemię fabrykantów, Herrenvolk, któremu posługuje daleki Dunajec”³⁷ [podkreśl. JS].

W projekcie Wańkowicza państwo biedne, z wysokim odsetkiem bezrobocia, pozbawione surowców, z nadmiarem rąk do pracy, nie musi rezygnować ze swoich aspiracji kolonialnych. Agendą kolonialną są, zdaniem Wańkowicza, wschodnie tereny ekspansji Jagiellonów, o czym pisze autor, petryfikując kanoniczne mity *antemurale christianitatis*, mit Sarmacji i polskiej misji cywilizacyjnej na kresach, mit federacyjny, mit Początku³⁸. *Milion kilometrów przestrzeni, szósta część Europy w granicach państwa Jagiellonów, to nie jest terytorium, które by mógł opanować naród z zapiecka*³⁹ – mówi z dumą Wańkowicz. Erztatem zamorskich terenów ekspansji II RP jest dla Wańkowicza Bałtyk. Te nowo zdobyte „kolonie” otwierają niespotykane dotąd szanse gospodarcze i polityczne. Wańkowicz chce, by Polska była beneficjentem kolonialnego podziału sukcesji (w latach 20. nadarzała się okazja przejęcia kolonii niemieckich). By uzasadnić program kolonialny, Wańkowicz sięga po argument historyczny, ekonomiczny, demograficzny, polityczny), a hasła te niepokojąco korespondują z pamięcią o propagandzie „Lebensraum”. Jak pisze Marek Arpad Kowalski, mimo iż idea kolonialna dla rządów II RP nie była sprawą priorytetową, to zjednała sobie niewąską grupę orędowników rekrutujących się z wpływowych sfer politycznych, wojskowych, inteligentkich i proletariackich. Temat pojawiał się w prasowej publicystyce, został odnotowany w tekstach memuarystycznych⁴⁰.

Problemy społeczne to w *Sztafecie* problem nie pierwszoplanowy, ale o skali społecznych, ekonomicznych, kulturowych i narodowych wykluczeń zapisanych w literaturze faktu tego czasu obszernie pisała Urszula Glensk w pracy *Reportaż słabych*⁴¹. Wańkowicz doskonale znał sytuację bytową polskich dołów społecznych, a jego głos koresponduje z interwencyjnymi reportażami takich piór jak Wanda Melcer, Konrad Wrzos, Irena Krzywicka, Stefania Zahorska, Szelburg-

³⁷ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 310.

³⁸ B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*. Universitas, Kraków 2011; S. Uliasz, *Literatura kresów, Kresy w literaturze*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Rzeszów 1994.

³⁹ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 424.

⁴⁰ Jak podaje Marek Arpad Kowalski, podejmowano również nieoficjalne i dość spektakularne akcje poszukiwań terenów możliwej ekspansji. Mieli w tym swój udział także reprezentanci środowiska dziennikarskiego. Autor pisze: *W owym czasie wielu pisarzy-podróżników wojażowało po rozmaitych egzotycznych stronach. Arkady Fiedler, Jerzy Giżycki, Kamil Giżycki, Mieczysław Lepecki, Janusz Makarczyk – by wymienić najbardziej znane nazwiska. Plotkowało się, że ich wędrowki miały nie tylko cele poznawcze. Podejrzewano, że podróżując oni z cichym poparciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla zorientowania się, w jakich stronach byłaby możliwa polska kolonizacja (rzeczywiście, dokumenty potwierdzają, że tak było w przypadku niektórych pisarzy-podróżników)*. M. A. Kowalski, *Kolonie Rzeczypospolitej*. Bellona, Warszawa 2014, s. 305.

⁴¹ U. Glensk, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu*. Universitas, Kraków 2014.

Zarembina, Franciszek Gil⁴². Modernizacja i industrializacja to w projekcji autora *Sztafety* siła, która wydobędzie z biedy i zacofania miliony obywateli, do tej pory wykluczonych, wegetujących na obrzeżach społeczeństwa. *Taki gospodarz karleje fizycznie, ugoruje moralnie. Trzecia część narodu, która gnije w życiu, niebędącym życiem. Dorzucicie nędzę miasteczek*⁴³ – pisze Wańkowicz. Te słowa to *nolens volens* zapis nieprzekraczalnej kastowości świata II RP, potężnych podziałów kulturowych i cywilizacyjnych. W obrazowych opisach egzystencji najuboższych Wańkowicz nie waha się użyć metafor animalistycznych, odmawiających biedocie nie tylko praw obywatelskich, ale i cech ludzkich. *Należy zdrenować, skomasować, zmeliorować grunt ludzki w Centralnym Okręgu, bo zacznie gnąć albo dziczeć*⁴⁴ – pisze Wańkowicz, anektując żargon industrialny na grunt diagnozy życia społecznego. A ma na myśli przewyciężenie analfabetyzmu, wzrost kompetencji społecznych i ekonomicznych, nabycie nowych wzorów kulturowych, polepszenie stanu zdrowotnego najbiedniejszych (gruźlica, choroby weneryczne, wysoka śmiertelność okołoporodowa, jaglica, o której tak przejmująco pisała Szejnert w *Wyspie klucz*).

Ikongrafia Niepodległej i modernistyczny fetysz postępu. W XX-leciu międzywojennym za sprawą nowych tendencji w sztuce – głównie sowieckiej, ale i włoskiej, francuskiej – gest produkcyjny nabrał nowego znaczenia estetycznego⁴⁵. Przestrzenie industrialne należały do szczególnie chętnie portretowanych przez dokumentalistów obszarów rzeczywistości. W *Sztafecie* dużo miejsca poświęca się opisom linii produkcyjnych, detalom technologicznym – dla Wańkowiczowskiego pióra nie były to nigdy obszary szczególnie atrakcyjne artystycznie (Krzysztof Kąkolewski w rozmowach *Wańkowicz krzepi* nisko ocenił artystyczny wymiar *Sztafety*, a jej autorowi wytykał, że stał się prekursorem socrealizmu w literaturze polskiej)⁴⁶. Ale „produkcyjne” frazy Wańkowicza, uzupełnione o tak charakterystyczne dla tego pióra – ekspresję i sensualizm, swadę dygresji, humor i anegdotę – przynoszą efekt porywający⁴⁷. Wańkowicz potrafi pisać o heroizmie doświadczeń

⁴² Więcej miejsca poświęcił Wańkowicz obserwacji tych zjawisk w tekstach na bieżąco publikowanych w tym czasie w prasie. Część z nich weszła do zbioru *Anoda-katoda* (m.in. o zapóźnieniu cywilizacyjnym wileńskich wsi, o znachorach na prowincji, zabobonach, słabym poziomie służby zdrowia, etc.).

⁴³ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 419.

⁴⁴ Ibidem, s. 329.

⁴⁵ M. Stępień, *W kręgu literatury faktu*, [w:] *Ze stanowiska lewicy. Studium jednego z nurtów polskiej krytyki literackiej lat 1998–1939*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 37–48; A. Hutnikiewicz, *Od czystej formy do literatury faktu*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1988; *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*, pod red. G. Gazdy. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 31–32; E. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria, rozwój, upadek*. Universitas, Kraków 2001.

⁴⁶ K. Kąkolewski, *Wańkowicz krzepi. Wywiad-rzeka*. Wydawnictwo Lubelskie, Warszawa 1973, s. 46.

⁴⁷ Nie bez racji to właśnie fragment *Sztafety* został wybrany do monumentalnego zbioru *100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku*, pod red. M. Szczygła, t. 1. Wołowiec 2014 (tekst: *Na co koza rogi ma*).

człowieka, o wyzwaniach, pokonywaniu barier fizycznych i mentalnych. Takie postawy odnalazł też na gruncie doświadczeń industrialnych. W narracji zapisana jest dynamika dziejących się procesów. Dominuje poetyka zmiany, transformacji; częste w tekście onomatopeje są literackimi cytatami ze zgiełku hal produkcyjnych. Gigantyzm zamierzenia reporterskiego synonimiczny wobec skali przedsięwzięcia realizowanego w terenie przenosi się również w obszar faktografii. Przebogate repozytorium źródeł Wańkowiczowskiej narracji (inaczej niż w *Na tropach Smętka*, nieuzupełnione o bibliografię – i słusznie z uwagi na obszerność publikacji) zasługuje na oddzielny artykuł. Wieloimiennosc problemu, ogromna liczba portretowanych miejsc, tysiące postaci, wielość perspektyw czasowych spowodowały, że autor nie mógł zbudować atrakcyjnych, pełnych dramatyzmu portretów pojedynczych bohaterów, takich choćby jak Lanc czy Kajka z *Na tropach Smętka*⁴⁸. *Sztafeta* to reportaż o sprawie, a nie o człowieku, by skorzystać z klasyfikacji Krystyny Iglickiej-Goldbergowej⁴⁹. Partie opisujące reporterską wizytę w kopalniach Giszowca, antropologicznie zabarwione impresje o folklorze górniczym, literackie opisy podziemnych korytarzy przywołują najlepsze tradycje prozy dokumentalnej. W obrazowaniu Niepodległej Wańkowicz szczególnie chętnie odwołuje się do metafor somatycznych, które tworzą bardzo spójną kompozycję synonimizującą organizm ludzki. Poszczególne elementy mają swoje cechy psychofizyczne i określone precyzyjnie funkcje w skomplikowanym organizmie terytorialnym, państwowym i obywatelskim. I tak np. *Gdynia to piękne usta człowieka, w którego organizmie tłuką się wszystkie chore organy. Cóż z tego, że zęby dobrze żują, kiedy w organizmie anarchia; kiedy ten organizm źle trawi, źle filtruje, źle rozdziela*⁵⁰.

Kręgosłupem jest rurociąg gazowy, tchawica to Gdańsk, drogi – krwioobieg, Gdynia – płuca narodu. Bogactwo dziejących się zdarzeń produkcyjnych ilustruje w tekście poetyka wyliczeń, enumeracji, koncentracji na detalu.

Sztafeta zawdzięcza swą oprawę graficzną związanemu z wydawnictwem „Rój” Mieczysławowi Bermanowi, zainspirowanemu konstruktywizmem lat 20. XX w. Jak piszą Łukasz Gorczyzna i Adam Mazur, Berman był jednym z najznamienitszych projektantów graficznych swojego czasu, propagatorem poetyki fotomontażu⁵¹. Berman narratywizuje transformacje modernizacyjne Niepodległej bardzo oryginalnie i nowocześnie w sensie artystycznym. I choć współczesny odbiorca zwróci uwagę, jak archaiczne jest akcentowanie nowoczesności figurami trujących środowisko kominów, to pamiętajmy o historycznym ukontekstualnieniu tego przekazu. Projekt Bermiana zakładał uzupełnianie się planów szerokich i bli-

⁴⁸ Badaczowi nie umknie jednak pewna analogiczność chwytów portretowania zastosowanych w kreacji pruskowschodnich bohaterów z *Na tropach Smętka* i ludzi pogranicza z eseju o przejęciu Zaolzia.

⁴⁹ K. Goldbergowa-Iglicka, *Gorszy brat literatury*. „Życie Literackie”, 1964, nr 51, s. 7–8.

⁵⁰ M. Wańkowicz, *Sztafeta*, s. 47.

⁵¹ <https://culture.pl/pl/dzielo/melchior-wankowicz-sztafeta> [dostęp 27.05.2018]. Tekst pochodzi z bloga "Polish Photobook" prowadzonego przez Łukasza Gorczycę i Adama Mazurę [polish-photobook.html].

skich; małe zdjęcia koegzystowały z olbrzymimi formami zajmującymi dwie strony; zdjęcia pojawiały się w sekwencjach lub samodzielnie; na marginesach, czasem

w warstwie przypisów. Oryginalną propozycją wizualną było naniesienie szpalt tekstu na zdjęcia, co dynamizowało przekaz. Warstwę informacyjną i perswazyjną tworzyły także mapy, wykresy, szkice sytuacyjne, karykatury. Labirynty korytarzy, nieoczywiste struktury konstrukcji żelaznych, sieci przewodów, meandry wykopów tworzą rzeczywistość niemal metafizyczną, o tekstowości czytelnej jedynie dla wtajemniczonych. Wizerunki robotników o spracowanych dłoniach i brudnych twarzach, sportretowane na tle powstającego właśnie świata industrialnego, to spektakularne reportaże wizualne sprawozdające o ujarzmianiu przez człowieka żywiołów natury i emanujące tak typową dla XX w. wiarą w nieograniczone możliwości postępu.

Czy portret Niepodległej pióra Wańkowicza zapisany w *Sztafecie* jest wiarygodny? Oczywiście nie można twierdząco odpowiedzieć na to pytanie. Trzeba czytać do dzieła jako dokument uwikłań autora w układy polityczne, propagandowy efekt zamówienia politycznego, ale także jako zapis ambicji epoki i szczerych patriotycznych intencji przyszłego autora *Hubalczyków*. Długa jest lista nieobecności, niedomówień, manipulacji i tabuizacji realiów życia społecznego międzywojennej Polski, takich choćby jak wzrost nastrojów nacjonalistycznych, Bereza Kartuska i getto ławkowe⁵². To *narodowa baśń ku pokrzepieniu serc* mówi dziennikarz „Polska the Time”⁵³. Niezaprzeczalnym walorem ujęcia Wańkowicza jest natomiast przekroczenie tradycyjnego imaginarium symbolicznego II RP z mitem Marszałka na czele, apoteozą ziemiańskiego dworu, dramaturgią Bitwy Warszawskiej i heroizmem Orłów Lwowskich. Dziś program Wańkowicza znów staje się wzorem pozytywnego wspierania gospodarki przez państwo, przykładem wzorowego interwencjonizmu państwowego zorientowanego na pobudzenie rodzimego kapitału, a samo dzieło bywa czytane jako *Biblia gospodarcza współczesnych*⁵⁴, która winna być wprowadzona na listę lektur szkolnych. Melchior Wańkowicz byłby zachwycony.

⁵² Zob. m.in. T. Stańczyk, *Co Polak potrafi?*, <https://www.historia.uwazamrze.pl/artukul/858310/cop-polak-potrafi>: 2012 [dostęp: 12.05.2018].

⁵³ M. Grabowski, *Wańkowicz składa pokłon Stalowej Woli*, <http://www.polskatimes.pl/artukul/504681,wankowicz-sklada-poklon-stalowej-woli,id,t.html> [dostęp: 1.06.2018].

⁵⁴ M. Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, wstęp i oprac. J. Koziań, Wrocław 2010, s. 7.

BIBLIOGRAFIA

- Bobiński K. 1939.** *Centralny Okręg Przemysłowy*. Warszawa.
- Czabanowska-Wróbel A., Pilch U. M. (red.). 2016.** *Młodopolski witalizm, modernistyczne witalizmy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Dąbrowski J. 1962.** *Polskie drogi. Wybór reportaży z lat międzywojennych*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Gazda P. (red.)** *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Glensk U. 2014.** *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu*. Universitas, Kraków.
- Glensk U. 2016.** *Naród z zapiecka, Melchior Wańkowicz o aneksji Zaolzia*. Jednak Książki nr 5.
- Goldbergowa-Iglicka K. 1964.** *Gorszy brat literatury?* Życie Literackie nr 51.
- Grata P. 2015.** *Sztafeta. Eugeniusz Kwiatkowski i Centralny Okręg Przemysłowy a współczesne procesy modernizacyjne na Podkarpaciu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Hadaczek B. 2011.** *Historia literatury kresowej*. Universitas, Kraków.
- Heska-Kwaśniewicz K. 2017.** *Wańkowicz Sienkiewiczem podszyty*. Guliwer nr 1.
<http://www.polskatimes.pl/artukul/504681,wankowicz-sklada-poklon-stalowej-woli,id,t.html>
<https://culture.pl/pl/dzielo/melchior-wankowicz-sztafeta>
<https://www.historia.uwazamrze.pl/artukul/858310/cop-polak-potrafi>
- Hutnikiewicz A. 1988.** *Od czystej formy do literatury faktu*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kąkolewski K. 1973.** *Wańkowicz krzepi. Wywiad-rzeka*, Wydawnictwo Lubelskie, Warszawa.
- Kielak D. 2001.** *Wielka wojna i świadomość przelomu: literatura polska lat 1914–1918*. UKSW, Warszawa.
- Kowalski M. A. 2014.** *Kolonie Rzeczypospolitej*. Bellona, Warszawa.
- Kozłowski A. J., Buszko A., Czaplicka-Kozłowska I. Z. 2010.** *Centralny Okręg Przemysłowy. Koncepcja i realizacja w artykułach prasowych z lat 1935 – 1939*. Pracownia Wydawnicza Elset, Olsztyn.
- Koźniewski K., Sabelanka E. (red.) 1983.** *7599 dni Drugiej Rzeczypospolitej*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Krajewska A. M. 2009.** *Trzy legendy. Walka o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*. Biblioteka Narodowa, Warszawa.
- Kurzawa M. 1977.** *O Melchiorze Wańkowiczu – nie wszystko*. PAX, Warszawa.
- Maciejewska B. 2013.** *Cały naród buduje swój COP*. Gazeta Wyborcza 4.01.2013.
http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,13142032,Caly_narod_buduje_swoj_COP.html

- Małgowska H. M. 1963.** *Gatunki reportażowo-dziennikarskie okresu dwudziestolecia. Próba typologii*, [w:] Budzyk K. (red.) *Z teorii i historii literatury*. Polska Akademia Nauk, Warszawa.
- Możejko E. 2001.** *Realizm socjalistyczny. Teoria, rozwój, upadek*. Universitas, Kraków.
- Nasalska A. 1971.** *Problematyka twórczości reportażowej dwudziestolecia międzywojennego*. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sec. F, Lublin.
- Niedzielski Cz. 1966.** *O teoretyczno-literackich tradycjach prozy dokumentarnej (podróż–powieść–reportaż)*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Niemcewicz J. U. 1858.** *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*. Paryż – Petersburg.
- Nowacka B. 2010.** *Mit Kanady w powieści i biografii Melchiora Wańkowicza*, [w:] Szalasta-Rogowska (red.) *Literatura polska w Kanadzie. Studia i szkice*. Uniwersytet Śląski–Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek, Katowice.
- Nowacka B. 2011.** *Dom, którego nie ma. Problematyka rodzinna w „Zielu na kraterze” Melchiora Wańkowicza*, [w:] Kralkowska-Gątkowska K. i Nowacka B. (red.) *Rodzina w czasach przełomów. Literackie diagnozy od XIX do XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Nowacka B. 2011.** „Otworzyć wszystkie, nawet zardzewiałe, klapy chłonne”. *Reporterskie sensorium Melchiora Wańkowicza*. Białostockie Studia Literaturoznawcze nr 2.
- Nowacka B. 2013.** *Kolumbowie i kosmonauci. O sztuce życia reporterów (casus: Wańkowicz)*. *Anthropos?* nr 20–21.
- Nowacka B. 2014.** *Reporter żywiołów. O (prawie) całej twórczości Melchiora Wańkowicza*, [w:] Dutka E., G. Moroszczuk (red.) *Proza Polska XX wieku. Przeglądy i interpretacje*. t. 3. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice;
- Nowacka B. 2014.** *Wańkowicz na tropach Sienkiewicza*, [w:] Nowacka B. Szalasta-Rogowska (red.) *Literatura polska obu Ameryk*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Piechota M. 2002.** *Jaka Ameryka? Polscy reportażyści dwudziestolecia międzywojennego o Stanach Zjednoczonych*. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Rezler M. 2018.** *Polska niepodległość 1918*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Sabelanka E., Koźniewski K. 1983.** *7599 dni Drugiej Rzeczypospolitej*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Stępień M. 1974.** *Ze stanowiska lewicy. Studium jednego z nurtów polskiej krytyki literackiej lat 1998 – 1939*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Szczygiel M. (red.) 2014.** *100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku*, t. 1: 1901–1965. Wydawnictwo Czarne, Warszawa.
- Szydłowska J. 2001.** *Warmia i Mazury w reportażu polskim 1945–1980. O tożsamości bohaterów, miejsc i zdarzeń*, Wydawnictwo UWM.
- Uliasz S. 1994.** *Literatura kresów, Kresy w literaturze*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Rzeszów.

Wańkowicz M. 1938. *C.O.P.: ognisko siły. Centralny Okręg Przemysłowy*, Wydawnictwo Rój, Warszawa.

Wańkowicz M. 2012. *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*. Prószyński Media, Poznań.

Wolny-Zmorzyński K. 1999. *Wokół twórczości Melchiora Wańkowicza: w stronę dziennikarstwa, socjologii, polityki oraz krytyki literackiej*. Wydawnictwo UJ, Kraków.

Woszczelski L. 2015. *Polska mocarstwowa. Wizje i koncepcje obozów politycznych II Rzeczypospolitej*. Bellona, Warszawa.

www.culture.pl/pl/dzielo/melchior-wankowicz-sztafeta

www.monitor-ekonomiczny.pl/s17/Artykuly/a100/W_kleszczach_nonsensu.html

Ziątek Z. 1999. *Wiek dokumentu*. Instytut Badań Literackich, Warszawa.

Ziółkowska A. 1975. *Blisko Wańkowicza*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.

SUMMARY

In this article, we consider the myth of the 2nd Independent Polish Republic, written in the reportage *Sztafeta* by Melchior Wańkowicz. We study the image of the country from the historical, cultural, social and esthetic perspective. The industrial reportages will be a reason to look into Wańkowicz's thoughts on a geopolitical position of Poland in Europe, the idea of power, colonialism, solving social and economical problems.

STRESZCZENIE

W artykule podejmuje się refleksję nad mitem niepodległej Rzeczypospolitej zapisanym w reportażu Melchiora Wańkowicza *Sztafeta*. Badamy wizerunek bytu państwowego w jego wymiarze historycznym, kulturowym, społecznym i estetycznym. Reportaże przemysłowe będą pretekstem do zbadania poglądów Wańkowicza na temat geopolitycznej pozycji państwa polskiego w Europie, idei mocarstwowości, polityki kolonialnej, rozwiązania problemów społecznych i ekonomicznych.

Key words: reportage, independence, Poland 1918–1939, industry.

Słowa kluczowe: reportaż, niepodległość, Polska 1918–1939, przemysł.

